GAZETA HANDLOWA.

Nr. 112. Warszawa, dnia 14 (26) maja. Środa. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k. p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 24 maja. Potrzebne jeszcze będzie ballotowanie między Thiersem i Dewinckem; między Ferry'm który ma 11,200 i Cochin który ma 11,500 głosów, i wreszcie między Favrem który ma 11,300 i Rochefortem który ma 8,900 głosów. Bezwzględną większością głosów wybrani: Gambetta i Picard, 24,000 głosów, i Bancel który miał 20,700 przeciw Ollivierowi który miał tylko 11,500 głosów.

Paryż, 25 maja. Znane są rezultaty z 280 wyborów. Obrano 196 kandydatów rządowych, 26 kandydatów opozycyjnych; przy 58 wyborach potrzebnem jest ściślejsze balotowanie. Rezultat wyborów w 10 okręgach wyborczych nie wiadomy.

Florencya, 25 maja. Wczoraj miał miejsce w Liwurnie zamach na życie austryackiego wielkiego szambelana hr. Crenneville. Ten ostatni jest lekko ranionym, towarzyszący zas jemu austryacki konsul jeneralny został zabity. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zamachu wyraził Menabrea posłowi austryackiemu wielki żal rządu włoskiego, dodając, że śledztwo rozpoczęte. W tym samym przedmiocie interpelowano rząd na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych. Interpelujący i minister spraw wewnętrznych wyrazili głębokie oburzenie kraju z powodu zbrodni. Aresztowano 14 osób.

Konstantynopol, 25 kwietnia. Jenerał Ignatiew na Warnę wyjechał do Rosyi.

Warszawa, dnia 26 maja.

W sprawie wyborów francuzkich najważniejszy jest rezultat wyborów w Paryżu. Między niektórymi kandydatami nie mającymi bezwzględnéj większości potrzebnem jest balotowanie; większa część tych ostatnich jak nie mniéj wszyscy ostatecznie wybrani deputowani stolicy należą do opozycyi i to do opozycyi krańcowéj jak np. pp. Gambetta i Picard. Jednem słowem już dziś przewidzieć można, że wybory w stolicy wypadną bez wyjątku prawie w duchu antyrządowym. Jednym zaś z najgorszych symptomatów dla rządu cesarskiego jest upadek kandydatury p. Ollivier. Jeżeli, jak utrzymują, było istotnie zamiarem cesarza powołać tego męża stanu do gabinetu, ażeby przez powołanie jego zrobić początek z rządami parlamentarnemi, to po teraźniejszym rezultacie wyborów krok taki zdaje się być niemożliwym, a przystąpienie do reform wewnętrznych w duchu liberalnym staje się dla cesarza tem samem o wiele trudniejszem. Zwycięstwo opozycyi w Paryżu pogorszy podobno znacznie sytuacyę wewnętrzną Francyi. Wyczekująca polityka może się odtąd okazać niemożliwą i kto wie czy cesarz teraz nie uzna za stosowne odwrócić uwagę kraju od spraw wewnętrznych ku zewnętrznym.

Marszałek Niel przyśpiesza uzbrojenia. Doniesienia pod tym względem kilka dni temu przez nas powtórzone, potwierdza dziś „Gazeta Kolońska". Korrespondent jéj paryzki zaznacza gromadzenie ogromnych zapasów wojennych na wschodzie. Transpora ich nie mają końca. Największa część zapasów pochodzi z Lugdunu (Lyonu). Ponieważ nie są jeszcze wiadome ostateczne postanowienia cesarza, marszałek Niel wszystkie robi przygotowania jak gdyby wojna za czternaście dni wybuchnąć miała. Za jego przykładem postępuje minister marynarki; nietylko wydał on rozkaz naczelnemu dowódzcy floty morza Śródziemnego, ażeby był gotów do wypłynięcia na pełne morze, ale zarazem oddał do rozporządzenia jego eskadrę z lekkich statków złożoną. Przy téj sposobności przypomnieć należy co „Patrie" w tych dniach pisała o organizacyi gwardyi narodowéj. Doniesienie to bezpośrednio przesłanem jéj było z ministeryum wojny.

Pisma półurzędowe francuzkie i austryackie zaprzeczyły pogłoskom o zjeździe monarchów pruskiego, francuzkiego i austryackiego. Nie mniéj jednak donoszą korrespondenci berlińscy do pism wiedeńskich, że w najwyższych sferach rządowych pruskich bardzo ważne wpływy usiłują doprowadzić do skutku widzenie się monarchów. Nad pojednaniem króla Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem pracować ma między innemi następca tronu pruski i królowa wdowa,

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 111).

Na nieszczęście nie wszyscy mają szansę przebycia tych różnych stacyj, lecz ci nawet, którzy się na nich zatrzymają będą mieli umiarkowany udział w ulepszeniach zaprowadzanych w społeczeństwie. Te ulepszenia, ten postęp ciągły, odbywający się na łonie społeczeństw cywilizowanych, mają swe źródło w objawie ekonomicznym, który opisuję w tej chwili. Ludzie zresztą tak dobrze pojmują, że natura jest szkatułą, iż widzicie wszystkich pracujących dla wyrwania jej tajemnic. Ten, który miał szczęście pierwszy przyłożyć rękę do odkrycia, korzysta z niego najprzód wyłącznie, i słusznem jest, aby był wynagrodzony za trud, jaki sobie zadaje. Lecz z czasem jego odkrycie staje się własnością publiczną, i wszyscy zeń korzystają. Wynalazca nie ma prawa wówczas się skarżyć, ponieważ sam także korzysta ze wszystkich wynalazków, które poprzedziły jego odkrycie. Można nawet powiedzieć, że jego odkrycie nie byłoby nigdy przyszło do skutku, gdyby nie mógł się posiłkować odkryciami poprzedniemi. Oto, co stanowi bogactwo narodów; wszystko to powinno być jasnem i nikt nie powinien już sądzić, że „bogactwo, to wartość." Błąd wasz można było tem bardziej usprawiedliwić, ile że go podzielali nawet uczeni, i zobaczycie raz jeszcze, o ile pojęcia fałszywe pociągały za sobą skutki okropne w praktyce.

Nie trzeba sądzić, aby ci uczeni, pomimo to obdarzeni wyższą inteligencyą, nie rozróżniali w usługach wyświadczanych sobie wzajemnie przez ludzi, udziału natury i udziału pracy. Dali oni nawet pierwszemu nazwę *bogactwa przyrodzonego* a drugiemu nazwę *bogactwa społecznego*. Lecz uczyniwszy to rozróżnienie, dodawali, że ponieważ pierwsze nie może być przez nikogo przywłaszczonem, nie wchodzi przeto w zakres ekonomiki. Nam się zdaje przeciwnie, że ono powinno zwrócić szczególniejszą uwagę ekonomistów, a najlepszym dowodem jakibyśmy mogli na to przytoczyć, są błędy w teoryi i praktyce, w jakie wpadli przez zostawienie go na stronie. Powiedzieli oni: „bogactwo to wartość." *Wartość* istnieje tylko dlatego, że istnieją *przeszkody* zawadzające między naszemi potrzebami a ich zaspokojeniem; wartość bowiem wynika z usiłowań wzajemnych w celu usunięcia tych *przeszkód*. Otóż, gdy już raz utożsamiono bogactwo ogólne z wartością, zaczęto w skutek nieugiętych praw loiki tak rozumować:

Im więcej jest usiłowań ludzkich, tem więcej jest wartości, a im więcej jest przeszkód do pokonania, tem więcej trzeba robić wysiłków. Dla wzbogacenia więc społeczeństwa, należy zrobić jednę tylko rzecz: zaniechać wszystkiego, co ułatwia zaspokojenie naszych potrzeb, i powiększyć jeszcze wszystko co mu stawia przeszkody. Przekleństwo więc zamianie, maszynom, wszystkiemu co szkodzi pracy ludzkiej zastępując ją pracą przyrody; cześć zaś zbytkowi, rozrzutności, wojnie, pożarowi nawet, wszystkiemu co sprzyja obecnej, chociażby przez zniszcze-

któréj wpływom, jak wiadomo, już raz powiodło się usunąć nieporozumienia między dwoma dworami wynikłe. Ówczas rezultatem zgody był układ gastejnski; wnosząc jednak z postawy dzisiejszéj polityki austryackiéj, zdaje się, iż dwór austryacki nie bardzo jest skłonnym do zbliżenia się do Prus.

Z powodu noty hr. Bismarka z r. 1866 ogłoszonéj przez sztab główny austryacki, gabinet wiedeński wystosował do reprezentantów swoich w Paryżu i Londynie depeszę, w któréj objaśnia okoliczności, w jakich nota pruska dostała się w posiadanie rządu austryackiego. Depesza przedewszystkiem kładzie nacisk na fakt przejęcia noty w chwili istnienia stanu wojennego między dwoma mocarstwami i wyraża zdziwienie, że rząd pruski pomimo tego tak wielkie z powodu ogłoszenia noty objawia oburzenie.

Według wiadomości z Rzymu b. król neapolitański wraz z rodziną wkrótce opuścić zamierza Włochy, udając się na czas pewien do Bawaryi. Żona jego, jak wiadomo, pochodzi z domu książęco-bawarskiego.

Obawy możliwych zawikłań wojennych między Anglią a Stanami Zjednoczonemi z tego mianowicie powodu na prasę i ludność angielską tak silne sprawiły wrażenie, ponieważ w kraju tym od pewnego czasu rozszerza się przeczucie, oparte na doświadczeniu, że Anglia ani pod względem sił lądowych, ani też morskich mierzyć się nie może z któremkolwiek z potężnych mocarstw. Sama tedy możliwość starcia z Ameryką, będącą ewentualnie najpotężniejszym jéj przeciwnikiem, mogła istotnie Anglików strachem przejmować. Pogróżki prasy londyńskiéj słabo uczucie to pokrywały. Oddawna wprawdzie wszyscy angielscy mężowie stanu uznali niedostateczność regularnéj armii angielskiéj w obec tak ogromnego rozwoju sił zbrojnych wszystkich państw na lądzie stałym europejskim, spodziewano się jednak, iż przez ścisłe zastosowanie zasady neutralności da się uniknąć starcie z mocarstwami kontynentalnemi, oprócz tego zaś sądzono, że utworzenie korpusu ochotników i przedsięwzięcie rozmaitych środków, mających na celu przygotowanie w kraju dla armii i floty silnéj rezerwy zabezpiecza Anglii na przypadek wojny dostateczne środki oporu.

Wszakże kwestya grecka a następnie chwilowo tylko usunięty spór francuzko-belgijski przekonały opinię publiczną w Anglii, że pomimo najściślejszéj neutralności może nadejść chwila, w któréj zmuszoną będzie do czynnego w polityce zagranicznéj wystąpienia, oprócz tego w tym samym prawie czasie zachwianą została wiara w użyteczność instytucyi korpusów ochotniczych. Ostatnie bowiem manewra ochotników pod Dowrem, odbyte w święta Wielkanocne, wykazały dowodnie, iż korpusy ochotników pod względem militarnem są zupełnie bezużyteczne. Już podczas ruchu fenienów środki przedsięwzięte celem wzmocnienia armii siłami ochotników okazały się zupełnie niedostatecznemi. Nie dosyć na tem, Anglicy przekonywać się zaczynają, że i na morzu nie są takimi silnymi jak mniemali. Przyznają oni teraz, że pod względem fabrykacyi dział prześcignęły ich Niemcy północne a pod względem budowy okrętów Stany Zjednoczone. Z 42 gotowych pancernych statków i baterуj, cztery tylko odpowiadać mają wszelkim wymogom, reszta ma być słabiéj zbudowaną od pancerników amerykańskich. Jeżeli marynarka wojenna, która zawsze była najsilniejszą stroną Anglii, w takim znajduje się zaniedbaniu, cóż dopiero powiedzieć o armii lądowéj?

Wiedeń, 24 maja. „Kor. austryacka" oświadcza, iż bezzasadną jest wiadomość dziennikarska o zaręczynach arcyksięcia Ludwika Wiktora z córką b. króla hanowerskiego.

Paryż, 24 maja. W dzisiejszym pierwszym dniu wyborów napływ do urn wyborczych nie był wielkim. Edgar Quinet niechcąc złożyć przepisanej przysięgi cofnął kandydaturę swoją w departamencie Ain. Na jego miejscu wystąpił podpułkownik Mouton, należący do wywołańców z 1852 r. Książe Napoleon po powrocie z podróży częste ma konferencye z cesarzem. Ten ostatni dawał pożegnalne posłuchanie dotychczasowemu posłowi Stanów Zjednoczonych jen. Dix. Według wiadomości z prowincyi nadchodzących pierwszego dnia wyborów większa połowa wyborców oddała już swe głosy.

Zürich, 24 maja. Na wczorajszych wyborach członków rządu i rady miejskiéj zwyciężyło stronnictwo demokratyczne.

Bruksella, 24 maja. Wkrótce przybędzie tu Daud pasza w celu ostatecznego zawarcia układu o pożyczkę na cele wybudowania tureckich dróg żelaznych.

Florencya, 23 maja. Vice-król egipski przybył tu dziś o godzinie 5¾ po południu i natychmiast udał się do pałacu królewskiego. Na dworcu drogi żelaznéj oczekiwali nań naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 24 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—68; z dostawą w maju i czerwcu 67¼, w czerwcu i lipcu 68, w lipcu i sierpniu 68¾, we wrześniu i październiku 67. *Żyto* w miejscu 51—52; z dostawą w maju i czerwcu 51¾, w czerwcu i lipcu 51¼, w lipcu i sierpniu 50, we wrześniu i październiku 49½.

---

nie pracy dawnej, bo *dobrodziejstwa pracy leżą raczej w pracy samej przez się jak w jej rezultatach.* Gdyby ten sofizmat nie wyszedł po za obręb nauki, gdybyśmy go tylko znajdowali w książkach, byłoby w tem połowę złego. Ale dosyć rzadko się zdarza aby iluzye nauki nie wcieliły się w fakta, aby złe rozumowania nie przekształciły się w złe prawa. Tak się też stało i z sofizmatem w mowie będącym. Znajdziecie go wszędzie, u ludzi światowych przyczyniających się do przedsięwzięć najgłupszych, najniewdzięczniejszych, z tej tylko przyczyny, aby dostarczyć pracy robotnikom; u prawodawców i mężów stanu silących się na wynalezienie środków ścieśniających, których celem jest opiekowanie się pewnemi klasami społeczeństwa albo pewnemi przemysłami ze szkodą wszystkich innych, przez wznoszenie przeszkód mnożących ilość pracy ludzkiej a zmniejszających ilość pracy przyrody; u publicystów sypiących pochwały tym środkom, i którzy wam okażą przez $a+b$, że pomnożyć przeszkody istniejące między naszemi potrzebami a ich zaspokojeniem, znaczy: rozwinąć i zachęcić pracę narodową. Nigdy nie probowano zastosować tego sofizmatu do człowieka odosobnionego, nigdy nie powiedziano: Smutną jest rzeczą, że Robinson nie napotkał więcej przeszkód, gdyż w takim razie, miałby więcej sposobności do rozwinięcia swoich usiłowań; byłby bogatszym. Szkoda, że morze rzuciło na brzeg przedmioty użyteczne, deski, środki żywności, broń, książki, gdyż go to pozbawiło sposobności rozwinięcia swych usiłowań: był mniej bogatym. Szkoda, że Robinson wynalazł sieci na łowienie ryb lub zwierzyny, gdyż to zmniejsza jego usiłowania, jakichby nie mógł uniknąć dla osiągnięcia danego rezultatu: był uboższym.'

Łatwo też zrozumieć, że dla człowieka odosobnionego bogactwo nie polega na mocy wysiłków przy nabywaniu każdego zaspokojenia, owszem, dzieje się całkiem przeciwnie. Lecz czyż to możliwe, aby wymiana zmieniła do tego stopnia naszą organizacyę indywidualną iżby bogactwo społeczne czyniło to, co czyni jedna jednostka? Złudzenie stąd pochodzi, że wciąż zapominają, iż my wszyscy jesteśmy *wytwórcami* i *spożywcami*, i że pierwsza z tych dwóch ról jest podporządkowaną drugiej, tj. że, jeżeli jako wytwórcy jesteśmy interesowani w tworzeniu wartości, mamy jako spożywcy daleko większy jeszcze interes czerpać *użyteczność darmą* ze wspólnego rezerwoaru społeczeństwa. I rzeczywiście, w skutek podziału zajęć, każdy z nas widzi jasno korzyść polegającą na podnoszeniu wartości tego rodzaju usług, jakie oddaje społeczeństwu. Lecz nie każdy widzi również, że jeżeli w innych powołaniach postępują tak samo, zapłaci drożej za usługi otrzymywane; że zuboży się nawet w daleko znaczniejszym stosunku jak spożywca: gdyż utraci najprzód część użyteczności darmej, którą zniszczy w swych własnych wytworach, a następnie tę, którą znajdzie zniszczoną w wytworach innych ludzi. W tej hypotezie, będącej hypotezą w której całe społeczeństwo zastosowałoby zasadę: „Dobrodziejstwa pracy są w pracy samej, a nie w jej rezultatach," widzielibyśmy ludzi codziennie więcej żądających od własnych usiłowań a mniej od przyrody, ścieśniających coraz bardziej zakres swego używania, i nabywających przy tej samej pracy używania coraz bardziej ograniczonego.

Cóż się dzieje w hypotezie przeciwnej, odpowiadającej rzeczywistości? Widzimy każdą jednostkę silącą się na zmniejszenie pracy a zwiększenie jej rezultatów, bądź to przez rozwój swej zręczności, bądź też przez użycie lub nawet wynalezienie sposobów, oddających na jego usługi czynniki przyrodzone. A więc! co jest prawdą dla człowieka odosobnionego, jest nią także dla społeczeństwa! A jeżeli ludzie podnieśli się ze stanu dzikiego do cywilizacyi najbardziej posuniętej, to dlatego, że ustawicznie od początku świata, gromadzili rezultat usiłowań, jakich każdy dokonał w celu zmniejszenia przeszkód stojących między potrzebami a ich zaspokojeniem, przywołując na pomoc potężne ramię przyrody. Skończmy więc wnioskiem: że *bogactwem rzeczywistem* jest to, które uskutecznia jak największą ilość *użyteczności*; że miarą *bogactwa względnego* tj. udziału stosunkowego, jaki każdy ma w bogactwie ogólnem, jest *wartość.*

(Dalszy ciąg nastąpi).

Londyn, 24 maja. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 12,352, jęczmienia 3,743, owsa 22,269 kwarterów.

Interes w *pszenicy* bez ożywienia; tendencya cen ku obniżeniu. Interes w *jęczmieniu* toż samo bez ożywienia. *Owies* w pojedyńczych partyach o 6 p. niżéj ofiarowany. Mąka bez pokupu.

Liverpool, 24 maja. (Bawełna). Obrót 8—10,000 bel. Targ spokojny.

Middling Orleans 11¼, middling amerykańska 11¼, fair Dhollerah 9⅝, middling fair Dhollerah 9¼, good middling Dhollerah 9, fair Bengal 8⅝, new fair Oomra 9⅞, good fair Oomra —, Pernam 11¾, Smyrna 10, Egiptia 12¼, Oomra w drodze będąca 9¼.

Amsterdam, 24 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* bez obrotu. Ceny *żyta* w miejscu utrzymują się; z dostawą w maju 196, w październiku 186. *Rzepak* z dostawą w październiku 73. *Olej rzepakowy* z dostawą w jesieni 38.

Antwerpia, 24 maja. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 48—47½; z dostawą we wrześniu 52, w październiku i grudniu 53½. Obrót słaby. Przybyło 17,000 beczek.

Brema, 24 maja. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 5⅞ tal. w złocie. Posiadacze zachowują się wyczekująco.

Hamburg, 24 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* w miejscu spokojnie. *Pszenica* na terminową dostawę słabsza. *Żyto* mocne w cenie. *Pszenica* z dostawą w maju za 5,400 ℔ 108½, w maju i czerwcu 108½, w sierpniu i wrześniu 112¼. *Żyto* z dostawą w maju za 5,000 ℔ 92, w maju i czerwcu 86, w sierpniu i wrześniu 84. W *owsie* interes bardzo spokojny. Ceny *okowity* mocne; z dostawą w maju 23, w sierpniu i wrześniu 23⅞. Interes w *kawie* spokojny. *Cynk* bez ożywienia. Interes w *oléju skalnym* spokojny, w miejscu 14¼; z dostawą w maju 13¼, w sierpniu i grudniu 14⅜.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 12 kwietnia r. b. za Nr. 7502, rozpocznie się w Warszawie, jak lat zeszłych, w dniu 3 (15) czerwca 1869 roku i trwać będzie dni cztery.

Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone na placu bankowym przy ulicy Nowogrodzkiéj obok składów Banku Polskiego do przeważenia i składania dostawionéj wełny.

Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oddzielna deputacya jarmarczna, w skład któréj powołani zostali między innemi znakomitsi przemysłowcy w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom jako i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych, i z miejsca w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała.

Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. 15 i przez wójtów gmin lub burmistrzów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernii przy wyciśnięciu pieczęci urzędowéj za rzetelność poświadczane, oddawane być mają poborcom rogatkowym do expedycyi wełny przeznaczonym.

W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowéj, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach wójtów lub burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do Warszawy, służbie miejskiéj wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

Wiadomo, że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowania ich przed strzyżą i pakowania wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy nieprzenoszące wagi zwykle w handlu używanéj.

Szczególniéj baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mieszaną z wełną opadłą lub skubaną.

Wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie zagranicę może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy.

W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić 5¾ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencyi lub odstręczenie nabywców.

Chociaż targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) czerwca, ważenie jednak dopełniane będzie na trzy dni wcześniéj, to jest w dniach 31 maja (12 czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) czerwca r. b.

Opłata od wagi po kopiejek dwie od puda jest ustanowiona.

Jeżeli w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żądana z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, również bez żadnéj opłaty oddane będą do składania wełny pomosty z wystawami.

Zwraca się uwagę właścicieli wełny na to, że zwózka tejże na plac targowy w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak, że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonéj wełny, a śpiesząc na inne targi wełniane, otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrót pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewne nie wypadały na korzyść sprzedających. Dla zabezpieczenia zatem własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele tejże powinni pośpieszyć ze zwózką wełny tak, ażeby przewaga jéj mogła być uskuteczniona przed otwarciem jarmarku, a tem samem, ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście dokonać kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*.

Naczelnik Kancelaryi, *Zdzitowiecki*.

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Londyn, 20 maja. (Wełna). Na odbywającej się obecnie aukcyi kolonialnej wełny, wystawionych było na sprzedaż od czasu otwarcia aukcyi do włącznie dnia dzisiejszego razem 76,858 bel, które wszystkie prawie, z wyjątkiem około 8000 bel, znalazły nabywców. Obniżenie cen w stosunku do poprzedniej marcowej wyprzedaży, wynosi na mytej przędzalnej wełnie całe 2 d., na niemytej 1 d. na dobrej z Przylądka (snowwhite) ½—1 d. na średniej 1—1½ d.

Wełna z Sydney najmniej ucierpiała, mimo to wszakże lżejsze i brakowne partye sprzedają się nader nie prawidłowo. Położenie tego artykułu na targu jest w ogóle tak anormalne, że zaledwie coś stanowczego o interesie powiedzieć można. Z tem wszystkiem nie bez interesu będzie zestawienie dowozów zeszłorocznych (w tej samej porze) z obecnemi.

Dowozy na dwie pierwsze serye wyprzedaży w r. 1868	316,003 bel.
„ pomiędzy 14 a 19 maja wraz z pływającemi ładunkami po d. 19 maja	142,216 bel.
	458,264 bel.
Dowozy na dwie pierwsze serye z r. 1869	356,686 bel.
„ pomiędzy 6 a 17 maja wraz z pływającemi ładunkami	120,821 bel.
	477,507 bel.

Tegoroczne więc dowozy przewyższają, podług tego, zeszłoroczne o blizko 20,000 bel, lecz i ten stosunek zdaje się być jeszcze niedokładnym; a to dla tego, ze w tym roku wysyłka wełny z Australii rozpoczęła się o 1 miesiąc blizko wcześniej, a z drugiej strony ok. 50,000 bel spłonęło na morzu.

Gdańsk, 22 maja. Upragniony przez ziemian deszcz, wreszcie się pojawił. Dziś padało przez pięć godzin wciąż.

W handlu *pszenicą* możemy wreszcie znaczne ożywienie zaznaczyć, do którego przyczyniły się po części wiadomości z angielskich targów, a w części obniżona znacznie opłata frachtowa (6 p. na statku). Lubo angielskie sprawozdania wyższych notowań nie zawierają, mimoto wszakże widać z nich lepsze trzymanie się właścicieli.

Tu zamknęły się dziś ceny: na pośledniе i średnie gatunki *pszenicy* dosyć mocno, a na lepsze nieco wyżej niż przed ośmiu dniami.

Żyto nie było w tym tygodniu tak poszukiwane jak w zeszłym, ponieważ zlecenia z Północy są mniejsze i oferty niższe. Szczupłe obroty dokonały się po niższych cenach.

Jęczmień bez pokupu i tańiéj oddawany.

Groch i *owies* niezmieniony.

OGŁOSZENIA.

W GUBERNII ŁOMŻYŃSKIEJ, POWIECIE OSTROWSKIM odległe o cztery wiorsty od rzeki Bug, znajduje się do sprzedania **10000 sztuk starego drzewa sosnowego**, budowlanego, zdatnego na spław. Wymiar drzewa tego jest do 50 stóp długości i do 30 cali grubości.

Bliższe szczegóły udziela kapitan Malewanow na Brackiéj ulicy, Nr 12 (nowy).

(Nr 243—1—3) (6108)

W dobrach MOCZYDŁÓW w odległości dwóch wiorst przed Górą Kalwaryą, jadąc z Warszawy, położonych, jest zaraz do sprzedania na miejscu **100 sążni olszowego suchego drzewa** rąbanego w krótkie szczapy, ściśle ułożonego—i nad samym brzegiem Wisły ustawionego, po cenie kosztu, tojest **po rs. sześć** za sążeń kubiczny.

Wiadomość na miejscu u właściciela folwarku, gdzie każdego czasu można się zgodzić.

(Nr 245—1—3) (6101)

ОБЪЯВЛЕНIЕ.

Симъ объявляется для всеобщагѳ свѣдѣнія, что по распоряженію Окружнаго Интендантскаго Управленія Варшавскаго военнаго Округа, будутъ продаваться 27 сего мая (8 іюня) съ публичнаго торга, находящіеся въ Варшавскомъ Александровскомъ Провіантскомъ магазинѣ на Повонзкахъ негодные къ употребленію подстилочные тюфяки въ количествѣ 1,277 штукъ. Торгъ начнется въ 10 часовъ утра, а желающіе осматривать означенные тюфяки, благоволятъ прибыть въ магазинъ на Повонзкахъ 16, 23 и 26 чиселъ сего мая мѣсяца отъ 9 часовъ утра до 12.

Городъ Варшава, мая 12 дня 1869 года.

Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провіантскаго магазина,
Полковникъ Де-Сентъ-Лоранъ.

(Nr 240- 1—3) (D. W.)

SPROSTOWANIE.

W numerze 108 z dnia 9 (20) maja roku bieżącego „Kuryera Warszawskiego", korespodndent z Łowicza, niewiem na jakich danych oparł swoje donieniesienie, iż młyn parowy łowicki przeszedł w moje ręce; prostując ową przeto niewłaściwą pomyłkę, oznajmiam niniejszem, iż zawarłem jedynie tylko współkę co do exploatacyi tegoż zakładu na lat trzy. Własność zaś jak i cała administracya przy pierwotnym właścicielu pozostała.

Joachim Glücksman.

(Nr 244) (6136)

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt).

Petersburg, dnia 25 maja.	z dnia 25 za rubel srebrny			z dnia 21 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	30	$30\frac{1}{16}$	—	$30\frac{9}{16}$	$30\frac{5}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$27\frac{1}{4}$	—	—	$27\frac{1}{2}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$151\frac{1}{2}$	—	—	153
ditto „ Paryż 3 „	—	—	316	—	—	318
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5ta Pożyczka Stieglitza	—	—	—	—	—	$85\frac{1}{4}$
6ta „ „	—	—	—	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	173	—	—	171
„ „ 1866	—	—	$169\frac{1}{2}$	—	—	168
5% Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	$89\frac{3}{4}$	—	—	$90\frac{1}{2}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	141	—	—	139
Obligacye „ „ „	—	—	91	—	—	$90\frac{1}{4}$
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	100	—	—	$101\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie	—	—	$97\frac{1}{2}$	—	—	$97\frac{1}{4}$
4% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	90	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	95	—	—	—

Imperyały 650
Dyskonto —

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 26 żąda.	z dnia 26 płacono	z 25 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał ... Rs.	—	—	—
Napoleondor ... „	—	—	—
Dukat ważny ... „	—	—	—
Rubel srebrny ... „	—	—	—
Talar pruski ... (—%) „	—	116	—
Gulden austryacki .. (—%) „	—	64	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.13	86.63	86.81
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.30	83.80	83.97
4% Listy likwidacyjne . . „	73 6	72.73	72.47
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	99.67	99.67
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	-	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 .. „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro .. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. % .. „	74.75	74.25	73
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	
Akcye kol żel. W. B...... „	71 50	—	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs. ... „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs .... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	89.75	89.25	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	—	101	101
ditto za luty (za 100 rs. %) „	—	100.75	100.75
5-ta pożyczka (za 100 rs. %) ... „	—	—	—
6-ta „ (za 100 rs. %) ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs . . . . „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	173,50	172.	172
„ „ „ . . z r. 1066 „	16950	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	—
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	—	—
Oblig. ditto ditto . . „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($127\frac{11}{12}$ $127\frac{2}{3}$)	115.12	114.90	114.82
ditto krótki ($127\frac{2}{3}$ $127\frac{1}{2}$) „	114.90	114.75	114.60
Gdańsk dtto dto (— —) „	—		—
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	99.67
ditto 1 mies. ... „	99.33	—	—
Wiedeń 150 ft. 2m. ($105\frac{1}{2}$ —) „	94.95	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.93	7.91	—
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . „	94 50	—	94. 5

Wartość kuponu: List. zast. 170. L. likw. $194\frac{4}{9}$
Obl. sk. $61\frac{1}{9}$. Poż. prem. 1 em. $183\frac{1}{3}$, 2 em. 100.

Kursa walut zagranicznych dziś cokolwiek silniejsze, obroty w wekslach małe. Listy zast. bil. ban. Ces. i Ak. Bydg. płacono niżej, listy likw. i Ak. W. W wyżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 25 maja.	z d. 25	z d. 24
Bilety Banku Rossyjskiego dto	78	$77\frac{1}{2}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$77\frac{7}{8}$	$77\frac{3}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$85\frac{1}{2}$	$85\frac{3}{8}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85\frac{1}{8}$	$84\frac{7}{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{3}{4}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{2}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	151	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	82	82
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$65\frac{3}{8}$	$65\frac{1}{4}$
Listy likwidacyjne ...	$56\frac{1}{2}$	$55\frac{3}{4}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$66\frac{3}{4}$	$66\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$89\frac{1}{2}$	89
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej ...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78\frac{1}{2}$	$78\frac{3}{4}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ...	$64\frac{1}{2}$	$63\frac{7}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	—	62
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	137	137
2-ga „ „ z r. 1866	135[illegible]	$134\frac{3}{4}$
5% Pożyczka Stieglitza	68	$68\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	79	79
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	51	$51\frac{1}{4}$
dto „ dostawę. (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$50\frac{1}{8}$	$50\frac{3}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn ...	124.60	124.20
„ „ Hamburg ...	91.10	90.80
„ „ Paryż ...	49.50	49.30
Pożyczka Narodowa ...	69.60	69.70
5-proc. Metaliki ...	61.60	61.90
Akcye Banku Kredytowego ...	285.10	286.90
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3% ...	71.80	71.80
Renta włoska ...	57.80	57.55
Akcye Kredytu Ruchomego . . .	255.	253.
Dyskonto ... $2\frac{1}{2}$ %		
Londyn.		
3% Papiery (Consols) ...	$93\frac{7}{16}$	$93\frac{9}{16}$
Dyskonto. . . . . $4\frac{1}{2}$%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 26 maja stóp 4 cali 5.

Deszcz.

Targi Warszawskie z dnia 26 maja.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rs.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt	10	80	6	50	6	75
Żyto... od 230 — 240 „	8	8	4	95	5	5
Jęczmień 4 i 2-rzędowy ...	—	—	—	—	—	—
Owies ...	5	28	3	-	3	30
Gryka ...	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy ...	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy ...	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane ...	—	—	—	—	—	—
Groch polny ...	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy ...	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana ...	—	—	—	—	—	—
jęczmienna ...	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba ...	—	—	—	—	—	—
drobna ...	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II... „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle ...	1	92	—	90	1	20
Buraki ...	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone .. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy ... pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany ... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano ... pud	—	—	—	30	—	35
Słoma ... pud	—	—	—	20	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. 500, Żyta 700, Jęczm. —, Owsa 600 kor.

Cena Okowity dnia 26 maja.

Wiadro od rs. 2 kop. $73\frac{1}{4}$ do rs. 2 kop. $79\frac{1}{3}$
Za garniec do rs. kop. 89 do rs. kop. 91

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz 6 po poł., omnibus; - do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Czwartek. Do Piaseczna o godz. 12 w południe wózkowa; - do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; — do Brześcia o godz. 6 po poł. wozowa.

W Piątek. Do Płocka o godz. 10 rano, wozowa; — do Zamostia o godz. 10 rano wozowa.

(1) Pszen. wybor. wyższéj wagi płac. rs. 7.25 7.50.

Warszawa dnia 14 (26) maja 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**

„CAISSE PATERNELLE"

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE,

KAPITAŁY POŚMIERTNE, SUMMY POSAGOWE, RENTY etc.

Założone w Paryżu 1841 r.

FUNDUSZ GWARANCYJNY TOWARZYSTWA

po części na nieruchomościach, po części w papierach publicznych przez rząd gwarantowanych ulokowany, przewyższa podług bilansu w kwietniu 1868 roku ogłoszonego,

Summę 70 Miljonów Franków,

a mianowicie: Kapitału zakładowego . . . . . Franków **6,000,000**
Kapitału rezerwowego po koniec roku 1867. . . „ **7,882,243** Cent. **35**
Fundusz dla różnych klass rocznych ubezpieczeń na posagi „ **57,966,525** „ **25.**

Pragnąc rozszerzyć zakres swéj działalności i czyniąc zadosyć licznym wymaganiom, powierzyło **GENERALNĄ AGENTURĘ na Warszawę i Królestwo Polskie**

P. HERMANOWI GOLDENRING

i podaje o tem niniejszem do publicznéj wiadomości.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się szanownéj publiczności do zawierania ubezpieczeń na *życie*, jako to: *kapitały pośmiertne, summy posagowe i renty* w granicach prawem dozwolonych.

TOWARZYSTWO „CAISSE PATERNELLE" zjednało sobie przez blisko 30-to letnią *na najsurowszych zasadach rzetelności opartą działalność* nieograniczone zaufanie i zajmuje obecnie pierwszorzędne stanowisko pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń na życie.

Publiczność oceniła i oddaje sprawiedliwość korzyściom, które to TOWARZYSTWO ubezpieczonym zapewnia.

Dla każdego ojca rodziny mogącego z łatwością zabezpieczyć los swoich dzieci, są te korzyści dobrodziejstwem.

Wszelkie bliższe objaśnienia, warunki, prospekta i t. p. udzielam na żądanie każdego czasu.

Bióro tymczasowe mieści się przy *Zakładzie Rolniczym* podpisanego, *ulica Miodowa Nr 494*, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Generalny Agent
HERMAN GOLDENRING.

(Nr 248) ( )

W bliskości stacyi drogi żel. warszawsko-wiedeńskiéj o trzy godziny drogi od Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu **FOLWARK**, nieobciążony żadnemi służebnościami właściańskiemi, mający rozległości dziesiatyn 420, czyli włók 28, w których lasu dobrego mieszanego, dębiny z sośniną włók 4, gruntu ornego włók 16, nowin włók 6, a reszta pod łąkami, młynem, stawem, ogrodem, budynkami i drogami, z kompletnym zasiewem ozimym i jarym już ukończonym, oraz inwentarzem żywym i martwym, nadto z domem mieszkalnym składającym się z 12 pokoi z wszelkiemi wygodami, a to wszystko w najlepszym stanie.

Bliższą wiadomość mieć można w handlu ANT. STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowéj Nr 473c.

(Nr 234—2—3) (5800)

SKLADY moje na umieszczenie **petroleju**, odpowiadające wszelkim wymaganiom polecam.

Gdańsk, w maju 1869.
W. Wirtschaft.

Meine, allen Anforderungen entsprechende **Lagerraüme**, für **petroleum** empfiehlt.

Danzig, de Mai 1869.
W. Wirtschaft.

(Nr 231—2—6) (5880)

Buchalter i ***korespondent*** niemiecki poszukuje zajęcia w godzinach od 3—5 po południu za stosownem wynagrodzeniem.

Wiadomość w Redakcyi niniejszego pisma pod lit. **B.**

(Nr 235—1—3) (5854)

PASY do machin angielskie od 1—7 cali szerokości od rubli srebrem 1—rubli srebrem 1 kopiejek 15 za funt.
PASY konopne, tkane, surowe, podwójne od 1—24 cali szerokie od 10 kopiejek do rubli srebrem 1 kopiejek 15 za stopę bieżącą.
PASY konopne tkane, surowe poczwórne od 1—24 cali szerokie od 27 kopiejek do rs. 2 kop. 10 za stopę.
PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane kosztują 12—15% drożéj.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne pażarne po kopiejek 80 za sztukę.

Poleca bióro techniczne
KRAFT & KUKSZ
ulica Długa Nr 586b.

(Nr 202) (5241)

---

70 BARANÓW opasowych po **100 funtów** ważących, mąką paszonych, we wsi GRĘZÓWCE pod Łukowem do sprzedania.

Wiadomość we dworze na gruncie.

W Warszawie, dnia 28 kwietnia (10 maja) 1869 roku.
Hippolit Tafłowski obrońca przy senacie.

(Nr 219—3—3) (5361)

Niżéj podpisany podejmuje się wszelkich komisów dla cukrowarstwa, dostarcza najlepsze nasienie buraków cukrowych, formy cukrowe, aparaty wszelkie, kotły parowe najlepsze, kompletne machiny, wagi centimentalne, krew suchą, płaty wełniane, plecionki do prass, sieci metalowe, blachy do pras piły (Rübensägen), oléj do smarowania machin, machiny rolnicze, pługi, byki holenderskie, nasiona agronomiczne, słowem wszelkie zapotrzebowania pod warunkami dogodnemi. Tudzież zakupuje z królestwa znaczne partye proszku węgla zwierzęcego tak zużytego jakoteż odpadku nowego węgla za gotowe pieniądze.

Robert Burger w Magdeburgu (Prussy).

korrespondent honorowy wszelkich pism fachowych przemysłu cukrowniczego dotyczących.

(Nr 4) (1672)

CES. KRÓL. UPRZYW. TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

AUSTRYACKI FENIX W WIEDNIU

i

PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W PESZCIE.

Fundusz gwarancyjny Towarzystw **11,856,785** f. w. a,

a mianowicie:	Kapitał zakładowy	f. w. a.	**5,000,000**
	Kapitał rezerwowy	dto	**128,699**
	Fundusz rezerwowy na pokrycie bieżących ubezpieczeń	dto	**2,228,086**
	Dochód roczny	dto	**4,500,000.**

Summa przez Towarzystwa po koniec 1868 roku wypłacona, tytułem wynagrodzeń, dochodzi stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych **10,000,000** f. w. a.

Podają niniejszem do wiadomości publicznéj, że powierzyły Generalną Agenturę na ***Warszawę i Królestwo Polskie***

Panom: **Jakóbowi Freider i**

Ernestowi Gay.

Towarzystwa przyjmują w Królestwie Polskiem wszelkie ubezpieczenia: od ognia, na życie, posagi, kapitały, dochody i transporta na bardzo dogodnych i w granicach prawem dozwolonych warunkach.

Regulowanie strat i od Towarzystw przypadających należytości. odbywa się z wszelką możliwą szybkością.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, Austryackiego Fenixa w Wiedniu i Peszteńskiego Zakładu Ubezpieczeń w Peszcie, mamy honor polecić usługi nasze Szanownéj Publiczności do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w zakres działalności tychże Towarzystw wchodzących.

Bióro Generalnéj Agentury mieści się przy ulicy Senatorskiéj Nr. 468/9 w domu Wgo Kaftal.

Jakób Freider, Ernest Gay.

(Nr 79—14—15) (2084)

„NORDSTERN"

Towarzystwo Akcyjne ubezpieczeń na życie

w Berlinie.

Kapitał zakładowy:

Talarów 1,250,000 w pruskim kurancie.

RADA ZARZĄDZAJĄCA.

Prezydujący: von **Dechend**, Prezes Dyrekcyi Głównéj Królewskiego Banku. Zastępca Prezydującego: **F. Mendelssohn** z firmy **Mendelsohn et Comp. G. Bleichrveder** tajny radca handlowy. **Baron Ed. von der Heydt F. W. Krause** tajny radca handlowy. **L. F. Meisnitzer** dyrektor assekuracyjny. **G. Müller** konsul. **M. Plaut** tajny radca handlowy. **Von Salviati** tajny radca państwa.

Mamy honor zawiadomić, że zamianowaliśmy Panów LANDE et MUTTERMILCH naszymi Generalnymi Agentami.

Berlin, dnia 8 maja 1869 roku.

Dyrekcya.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie przyjmujemy wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na **KAPITAŁY** i **RENTY** w zakresie prawem dozwolonym. Prospekta i druki udzielamy gratis.

Jeneralni Agenci

LANDE et MUTTERMILCH

Bióro przy ulicy Miodowéj Nr 481.

(Nr 226—3—6) (5635)

MORITZ PERETZ

KAUFMANN 1-ter GILDE

emphielt zur geneigten Beachtung der geehrten Handelswelt sein seit 5 Jahren reussirendes, **Commissions et Speditions-Geschäft** in **Kalisch, Breslau** (Comptoir Bütnerstrasse Nr. 3) & **Skalmierzyce.**

Tägliche und promte Güter-Expedition zwischen genanten Orten, nach allen Richtungen durch das Kaiser. Russ. Zollamt 1-ter Klasse Szczypiorno.

(Nr. 83—3—12) (1666)

RUSKIE

Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia

w Petersburgu,

z kapitałem zakłdowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw ***stratom od ognia*** pod bardzo korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem pozwolenie Rządowéj Instytucyi assekuracyjnéj stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. ***nie jest więcéj wymaganem.***

Generalny Agent ***Mikołaj Rotwand.***

Bióro przy ulicy Elektoralnéj w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniéj 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 147) (16601)

Młodzieniec piszący biegle po niemiecku i po polsku, znajdzie pomieszczenie w jednym z tutejszych domów handlowych.

Reflektanci zechcą się zgłaszać każdodziennie pomiędzy godziną 2 i 3 po południu, na ulicę Orlą do domu Nr 800, mieszkania Nr 10.

(Nr 228—3—3) (4145)

Podpisany dom bankowy załatwia pod korzystnemi i przystępnemi warunkami **„kupno i sprzedaż"** na giełdzie Hamburgskiéj wszelkich papierów publicznych, akcyj i t. p. Głównie zaś poleca się z dostawą papierów publicznych hamburgskich.

Julius Gertig

Dom Bankowy i loteryjny oraz sprzedaż pap. publicznych.

Ruskie banknoty przyjmuje po kursie dziennym.

(Nr 215—3—5) (5404)

Warszawa dnia 14 (26) maja 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**